

Mokrzecki, Lech

Stosunek do nauczania historii w szkolnictwie protestanckim Prus Królewskich (XVI-XVIII w.)

Rozprawy z Dziejów Oświaty 37, 69-77

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



LECH MOKRZECKI

STOSUNEK DO NAUCZANIA HISTORII W SZKOLNICTWIE PROTESTANCKIM PRUS KRÓLEWSKICH (XVI–XVIII W.)

W ostatnich latach dzięki wynikom prowadzonych badań w Warszawie, Gdańsku i Toruniu uległy zasadniczej zmianie poglądy na temat początków nauczania historii na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz udziału w tym oświaty protestanckiej. Analiza programów szkolnych od okresu odrodzenia, poprzez barok do oświecenia zmieniła optykę widzenia tych problemów i samo rozumienie pojęcia „nauczanie historii”. Początkowo można bowiem mówić o przenikaniu wiedzy historycznej do uczniów w ramach innych dyscyplin dzięki odpowiednio dobranej lekturze prac autorów antycznych i nowszych, w drugim okresie — o zapoczątkowaniu oficjalnych lekcji historii prowadzonych przez powołanych w tym celu specjalistów zatrudnionych w osobnych katedrach głównie w gimnazjach akademickich, zaś w dobie oświecenia — o znacznym wzbogaceniu omawianej problematyki, która dotyczyła odąd różnych dziedzin historii i nauk jej pokrewnych.

Warto podkreślić, że w niektórych uczelniach zagranicznych o początkach nauczania historii, i to w sposób okazjonalny, obejmujący zaledwie paroletnie okresy, możemy mówić dopiero w XV wieku. Podobnie i w Akademii Krakowskiej Jan z Dąbrówki w 1427 r. wykładał już dzieje Polski na podstawie kroniki Wincentego Kadłubka, a w następnych latach wprowadzono lekcje historii w szkołach kolegiackich i parafialnych m.in. w Krakowie, Łowiczu, Sandomierzu i Lublinie¹.

Na terenie Prus Królewskich od początku wyróżniały się swym poziomem utworzone w połowie XVI w. gimnazja w trzech największych miastach regionu: Elblągu (1535), Gdańsku (1558) i Toruniu (1568), przekształcone w kolejnych latach na gimnazja akademickie, realizujące program niektórych przedmiotów na poziomie uniwersyteckim (zwłaszcza w Gdańsku i Toruniu)².

¹ M. Z w i e r c a n, *Komentarz Jana Dąbrówki do Kroniki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Wrocław 1969, s. 165 i n.

² Zob. S. T y n c, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego (1568–1772)*, t. I–II, Toruń 1928–1949; S. S a l m o n o w i c z, *Toruńskie Gimnazjum Akademickie w latach 1681–1817*, Poznań-Toruń 1973; *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, Gdynia 1959; M. P a w l a k, *Dzieje Gimnazjum Elbląskiego w latach 1535–1772*, Olsztyn 1972.

Rozwijający się w miastach pomorskich protestantyzm, wpływ studiów odbytych w uczelniach zagranicznych na zapatrywania nauczycieli, a także postulaty wysuwane przez rady miast i środowiska opiniotwórcze decydowały o ostatecznym kształcie programów nauczania. Szczególne znaczenie miały też zalecenia opracowane przez F. Melanchtona, który zaprezentował je w 1518 r. w Akademii w Wittenberdze. Nie można też pominąć historycznej orientacji licznych reprezentantów bogatych kręgów mieszczaństwa, którzy pisali z myślą o prywatnych i publicznych potrzebach różne kroniki, diariusze, pamiętniki i komentarze odnoszące się zwłaszcza do wydarzeń politycznych, gospodarczych, prawno-ustrojowych itp.

W dydaktyce działających na omawianym terenie najznakomitszych szkół parafialnych i gimnazjów wiedza historyczna w XVI w. spełniała głównie zadania pomocnicze wobec retoryki, filozofii i teologii. Czytając rozprawy zwłaszcza pisarzy antycznych ograniczano się do dziejów starożytnego Wschodu, Grecji i Rzymu oraz rozwoju kościołów protestanckich i kontrowersji z katolicyzmem. Historię uznawano za dyscyplinę szczególnie przydatną w kształtowaniu światopoglądu młodzieży, dlatego referując wydarzenia odnoszące się do starożytności przygotowywano ich własną interpretację ważną z punktu widzenia lokalnych potrzeb. Najpopularniejsze były kompendia Florusa, Justyna, podręczniki Melanchtona i Sleidana, traktaty Liwiusza. Sięgali po nie profesorowie szkół w Królewcu, Gdańsku, Toruniu i Elblągu, np. J. Placotomus, A. Aurifaber, M. Breu, W. Gnapheus i inni.

O ile w szkolnictwie Prus Królewskich notujemy pewne opóźnienia w organizacji samodzielnych zajęć historii w porównaniu na przykład z placówkami położonymi w Niemczech, o tyle treści lekcji były zgodne z tendencjami ogólnoeuropejskimi doby odrodzenia. Rozwiązania programowe propagowane przez protestantów budziły niekiedy zrozumienie u jezuitów zakładających swoje kolegia na tym terenie³. Znajdowało to zwłaszcza odbicie we wzajemnym korzystaniu z dorobku ściśle naukowego.

W XVII wieku rozwój nauczania historii był również w znacznej mierze wynikiem realizacji postulatów wybitnych uczonych pomorskich tego okresu, którzy nawiązywali do dorobku europejskiego. W okresie baroku można już zatem mówić z jednej strony o zmianie funkcji historii jako nauki i o wzbogaceniu spuścizny historiograficznej o charakterze oficjalnym i prywatnym, a z drugiej — o usamodzielnieniu się tej dyscypliny jako przedmiotu nauczania i przedmiotu badań. Wybitnymi rzecznikami nowoczesnych rozwiązań służących między innymi powiększeniu wymiaru godzin lekcyjnych w poszczególnych klasach byli: J. Fabricius, B. Keckermann, K. Hartknoch, J. Hoppe, J.A. Komeński, J. Pastorius, K. Graser i inni.

³ Por. *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce. Wybór artykułów*, opr. J. Paszenda, Kraków 1994.

B. Keckermann często nawiązywał do zadań historii podczas swych wykładów prowadzonych w Gdańsku w latach 1602–1609. Najpełniej swoje poglądy wyraził w traktacie *De natura et proprietatibus historiae commentarius*, analizując istotę i zadania historii. Był przeciwnikiem gromadzenia faktów metodą antykwaryczną, gdyż uważał, że należy analizować wydarzenia historyczne z punktu widzenia realizacji istniejących potrzeb użytecznych. Pisał: „bez metodycznie prowadzonej lektury dzieł historycznych nie można dojść do roztropności politycznej i do zbawiennych rad dla kraju. Roztropność rodzi się z doświadczenia... (które — LM) czerpiemy z bogactwa przykładów w historiach”⁴. Proponował jednak, aby lekcje historii odbywały się po zakończeniu cyklu zajęć z polityki, filozofii i etyki. Keckermann należy zaliczyć do inicjatorów rozpoczęcia samodzielnych zajęć z historii w gimnazjum akademickim w Gdańsku⁵.

Wśród profesorów toruńskich na temat historii wypowiadał się w pierwszej połowie XVII w. rektor gimnazjum K. Graser pisząc podręcznik *Isagoge historica*. Uznawał on tę dyscyplinę za szczególnie ważną i użyteczną, gdyż przynosi informacje o wydarzeniach z przeszłości. Studia historyczne wzbogacają wiedzę i roztropność słuchaczy dzięki wnikliwej analizie gromadzonych materiałów źródłowych. K. Graser podkreślał, że historycy powinni dokładnie wyjaśniać referowane zagadnienia, rezygnując jedynie z kronikarskiej rejestracji kolejnych faktów. Był zwolennikiem wprowadzenia wykładów z dziejów powszechnych z uwzględnieniem podziału na problematykę polityczną, religijną i prawno-ustrojową⁶.

W Elblągu liczne postulaty łączące się ze statusem historii głosili Izrael Hoppe, jak również J.A. Komeński, J. Pastorius i J.D. Seyler. Na poglądy I. Hoppego miało wpływ stanowisko jego profesora w Uniwersytecie w Rostocku J. Simoniusa, który kultywował wcześniejsze zapatrywania D. Chytraeusa, uwydatniające znaczenie historii w edukacji człowieka. Hoppe uważał, że powinnością historii jest omawianie wydarzeń politycznych, militarnych i ustrojowych w sposób obiektywny i zgodnie z chronologią⁷.

Wyrażane przez Komeńskiego poglądy w jego pracach i korespondencji miały szeroki zasięg oddziaływania w Prusach Królewskich oraz zachowały aktualność jeszcze wiele lat po jego śmierci. Jak wiadomo był on od 1642 r. związany z Elblągiem, gdzie dwa lata później został profesorem gimnazjum akademickiego. W refleksji teoretycznej Komeńskiego dadzą się wyodrębnić

⁴ B. Keckermann, *De natura et proprietatibus historiae commentarius privatim in Gymnasio Dantiscano propositus*, [w:] *Systema systematum*, t. II, Hanoviae 1613. Cyt. za: L. M o k r z e c k i, *Studium z dziejów nauczania historii*, Gdańsk 1973, s. 62.

⁵ *Ibidem.*, s. 70

⁶ S. T y n c, *op.cit.*, s. 94.

⁷ I. Hoppe, *Oratio de verum historiarum usu* (Rostock 1621); por.: W. Zientara, *Mowa dziejopisa elbląskiego Izraela Hoppego o pożytku z historii, z roku 1621*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1983, nr 2–3, s. 221.

dwa punkty widzenia. Pierwszy był związany z oceną współczesnych wydarzeń politycznych, społecznych, religijnych i kulturalnych, zaś drugi — nawiązując do przeszłości stawiał historię w rzędzie najważniejszych dyscyplin naukowych. Koncepcje wychowawcze łączył on z poglądami na temat dziejopisarstwa i historiozofii nie pomijając kwestii dydaktycznych. Zagadnienia te omawiał przede wszystkim w *Didactica magna, Via lucis i Consultatio catholica*⁸.

Na temat poglądów Komeńskiego wypowiadali się między innymi profesorem gimnazjów akademickich K. Graser, P. Oelhaf, J. Pastorius, J. Schultz-Szulecki⁹. Wielce inspirujące były zalecenia Komeńskiego, aby całość dziejów podzielić na historię biblijną, powszechną, narodową, historię naturalną (przyrodoznawstwo), historię sztuki, odkryć i wynalazków oraz etyki i obyczajów. Następnie pragnął, aby je omawiać w programie jednej z sześciu klas gimnazjum, „aby nasi uczniowie poznali dobrze wszystko, co tylko godniejsze uwagi zrobiono lub powiedziano, poczynając od najdawniejszej starożytności. Należałoby jednak życzyć sobie, aby ta nauka była tak rozsądnie rozplanowana, ażeby nie przysparzała uczniom trudności, lecz je umilała i była niejako osłodą poważniejszych prac”¹⁰.

Analizując bogaty dorobek Komeńskiego związany z nauczaniem historii należy podkreślić, że zdawał on sobie sprawę z szybkiego przyrostu informacji naukowych i równocześnie miał dobrą orientację w stale doskonalonych programach nauczania różnych placówek oświatowych w Europie.

W dobie baroku utrwaliło się przeświadczenie o ważnym miejscu historii w propagowaniu wydarzeń politycznych, jak również dziejów kultury i cywilizacji rozumianych jako efekt rozszerzania się horyzontów poznawczych ludzkości wobec otaczającej ją rzeczywistości.

Drugi, decydujący etap rozwoju nauczania historii w Prusach Królewskich rozpoczął się w 1600 roku, wraz z wprowadzeniem regularnych lekcji tego przedmiotu w Gdańskim Gimnazjum Akademickim. Natomiast trzeci, potwierdzający rozkwit nauczania, datuje się od połowy XVII wieku, po okresie profesury Pastoriusa w Elblągu (1651–1654) i potem w Gdańsku (1655–1667) oraz od rektoratu E. Königa w Toruniu (1667) i początku profesury tamże K. Hartknocha (1677).

J. Pastorius przybywając na teren Prus Królewskich miał już za sobą pewien dorobek naukowy, opublikował bowiem w 1641 r. w Lejdzie pierwszy szkolny

⁸ T. Bieńkowski, *Komeński w nauce i tradycji*, Wrocław 1980, s. 10 i n.; L. Mokrzecki, *Miejsce Komeńskiego w tradycji nauczania historii*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, Prace z Historii Oświaty i Wychowania, IV, Kraków 1994, z. 174, s. 67 i n.

⁹ T. Bieńkowski, *Recepcja i znajomość Komeńskiego w Polsce*, [w:] M. Bečková, T. Bieńkowski, D. Čapková, *Znajomość dzieł Jana Amosa Komeńskiego na ziemiach czeskich, słowackich i polskich od połowy XVII w. do czasów obecnych*, Warszawa 1991, s. 138 i n.; L. Mokrzecki, *Jan Amos Komeński w Prusach Królewskich. Próba analizy*, „Rocznik Gdański”, 1993, z. 2, s. 53 i n.

¹⁰ Cyt. za: J.A. Komeński, *Wielka Dydaktyka*, tłum. K. Remerowa, Wrocław 1956, s. 304.

podręcznik do historii Polski pt. *Florus Polonicus* oraz upowszechniał własne przemyślenia na temat tej dyscypliny. W Elblągu i Gdańsku nadal intensywnie pracował wydając kilka interesujących rozpraw poświęconych pedagogice i historii¹¹.

W jego dorobku dotyczącym historii można wyodrębnić dwa nurty. Pierwszy związany był z wynikami prowadzonych badań źródłowych i charakterystyką procesów zachodzących we współczesności. Pastorius dążył bowiem, aby w dociekaniach historycznych zawsze zachowywać właściwy dystans i obiektywizm. Natomiast drugi nurt — był bliski problemom szkolnym, gdyż należą do niego publikacje dydaktyczne koncentrujące się na sprawach związanych z prowadzeniem lekcji historii.

W 1651 r. wygłosił w Elblągu mowę *De dignitate historiae*, która naświetliła na licznych przykładach więź historii z filozofią, teologią, polityką, retoryką i prawem. Dwa lata później w oracji *De iuventutis instituendae ratione Diatribe* postulował by celem nauczania historii stawało się ułatwianie młodzieży kończącej gimnazjum: „czerpanie zasad politycznej roztropności..., by ujęcie jakiegoś znaczącego problemu politycznego... z tego nauczania uczniowie do domu ze szkoły wynieśli”. Podkreślił, że „tematów do uprawiania wymowy dostarcza historia lub polityka...”. Natomiast w *Palaestra nobilium* także zaznaczył, iż „studium politycznemu równym krokiem musi nadążać historia...”¹².

J. Pastorius przewidywał, że w szkołach parafialnych niezmiernie trudno byłoby wyklądać historię ze względu na brak nauczycieli i odpowiedniego przygotowania u uczniów, ale powinna być ona realizowana w programach gimnazjów, aby zapoznać młodzież z dziejami ludzi i poszczególnych państw. Łączenie zadań utylitarnych i wychowawczych jest ważnym zadaniem dydaktyki historii, do czego dochodzi jeszcze konieczność prowadzenia badań stricte naukowych.

W drugiej połowie XVII w. nastąpiły istotne zmiany w rozwiązaniach organizacyjnych dotyczących nauczania historii. Na przykład w Gdańskim Gimnazjum Akademickim zatrudniano w latach 1655–1667 równocześnie dwóch wykładowców, z których jeden omawiał z uczniami dzieje Rzeczypospolitej i Prus Królewskich, a drugi — problematykę historii powszechnej, wykorzystując w tym celu dysputy. Z kolei w Toruniu od początku lat 1670-tych uwzględniano na lekcjach historię kościołów protestanckich, czasy starożytne, analizowano dorobek pisarzy antycznych w dziedzinie historiografii, jak również dzięki działalności dydaktycznej i naukowej K. Hartknocha, byłego

¹¹ L. Lewandowski, *Florus Polonicus J. Pastoriusa*, „Meander” 1968, nr 11/12, s. 522; L. Mokrzecki, *Dyrektor gimnazjum elbląskiego Joachim Pastorius (1652–1654) i jego poglądy na historię*, „Rocznik Elbląski” 1969, t. 4, s. 60 i n.

¹² Tłum. za: K. Kubik, *Wybór źródeł do dziejów oświaty i nauki Pomorza Gdańskiego w XVII i XVIII wieku*, Gdańsk 1965, s. 188, 234.

profesora w Królewcu a potem pochodzącego z Wrocławia J. Wendego — skoncentrowano się na dziejach Rzeczypospolitej, Prus, Pomorza, historii kościołów, edycji kronik oraz propagowano na lekcjach znaczenie nauk pomocniczych historii z genealogią i numizmatyką na czele¹³.

Wpływy oświecenia, które docierały do Prus Królewskich już u progu XVIII stulecia oddziaływały na zmianę programu lekcji historii. Na podstawie analizy materiałów źródłowych i lektury monografii historycznych utrzymało się wówczas przekonanie o stałym rozwoju regionu, narodu i całej ludzkości, chociaż rysowały się różnice w interpretacji poszczególnych kwestii. Nawiązując do filozofii postępu przypomniano dorobek minionych pokoleń, osiągnięcia miast położonych w Prusach Królewskich oraz pogłębiano krytyczne refleksje na temat możliwości umacniania ich znaczenia i utrwalania dotychczasowych przywilejów mieszczaństwa. Wiek oświecenia wyrobił i udoskonalił przekonanie o konieczności zwiększenia liczebności elit umysłowych, homines litterati, których przedstawiciele dzięki zdobytemu wykształceniu i odpowiedniemu przygotowaniu do pełnienia ważnych ról społecznych i zawodowych byłiby predystynowani do obejmowania odpowiedzialnych funkcji w sądownictwie, administracji i radach miast.

W dydaktyce szkolnej znajdowały zrozumienie krytyczne refleksje na temat dziejów ludzkości, dzięki czemu lepiej uwydatniano i interpretowano różnorodne czynniki decydujące o postępie i rozwoju. W historiografii szlacheckiej powstałej na Pomorzu znaleźć można przykłady potwierdzające akceptację podstawowych założeń sarmatyzmu, podobnie i w dziejopisarstwie miejskim interesowano się genezą, rozwojem i skutkami poszczególnych wydarzeń oraz poszukiwaniem czynników rzutujących na sytuację najbliższego środowiska¹⁴. Zależało bowiem coraz bardziej, aby poznać czynniki współdecydujące o pozycji i statusie materialnym mieszczaństwa pomorskiego. Dlatego programy lekcji historii stawały się coraz bardziej różnorodne i wszechstronne, zwłaszcza gdy charakteryzowano fakty odnoszące się do czasów najnowszych.

Zmieniły się także relacje pomiędzy szkolnictwem protestanckim i katolickim. O ile w XVII wieku placówki protestanckie znacznie wyprzedzały swymi rozwiązaniami organizacyjnymi i bogactwem tematyki lekcyjnej zakłady katolickie, o tyle od schyłku XVII stulecia sytuacja stawała się bardziej porównywalną. Kolegia jezuickie, łącznie z gdańskim, toruńskim, chojnickim, grudziądzkim, malborskim czy braniewskim, jak i projekty mającego powstać w Lęborku kolegium pijarskiego, zaczęły w większym stopniu uwzględniać problematykę

¹³ L. Mokrzecki, *Studium z dziejów...*, s. 150 in.; S. Salmonowicz, *Toruńskie Gimnazjum...*, s. 151; J. Serczyk, *Warsztat historyczny Krzysztofa Hartknocha (1644–1687)*, [w:] *Księga Pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, Toruń, 1972, t. I, s. 285 i n.; L. Mokrzecki, *Zainteresowania historyczne Jerzego Wendego rektora gimnazjum akademickiego w Toruniu (1695–1705)*, [w:] *Księga Pamiątkowa...*, t. I, s. 316 in.

¹⁴ A.F. Grabowski, *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 66 i n.

historyczną w omawianych lekturach, wykładach i spektaklach teatru szkolnego¹⁵. Jednym ze wspólnych celów realizowanych w placówkach różnych wyznań była chęć kształtowania światopoglądu religijnego zgodnego z reprezentowanym przez dany zakład. Odbicie sporów religijnych można wyraźnie dostrzec w ówczesnym dziejopisarstwie, co niekiedy sprzyjało bogactwu podejmowanych problemów, innym zaś razem oddziaływało na ich spłylenie i podporządkowanie apriorycznie przyjętym założeniom¹⁶. Rozwój nauczania języka polskiego, wprowadzenie do lektury prac autorów polskich, referowanie dziejów Rzeczypospolitej i jej poszczególnych dzielnic sprzyjało wzrostowi zainteresowań problematyką rodzimą. W wyniku migracji wielu wykładowców, zwłaszcza placówek katolickich, można dostrzec pewną uniformizację procesów wychowawczych, dydaktycznych i programów nauczania, co znajdowało odbicie w wykorzystywaniu na lekcjach podręczników do historii napisanych przez autorów reprezentujących odmienne wyznanie, jak na przykład H. Turseliniego i J. Bielskiego przez protestantów czy E. Wassenberga, J. Pastoriusa i G. Lengnicha przez katolików.

W większości szkół podobne były podstawy kształcenia językowego, retorycznego i literackiego oparte przede wszystkim na poznawaniu realiów antycznych, natomiast edukacja retoryczna miała za zadanie przygotować młodzież do przyszłej pracy publicznej i zawodowej. Z kolei na przykładzie przerabianych tematów historycznych można mówić o krystalizowaniu się stosunkowo wczesnej w dziejach oświaty staropolskiej wizji wychowania regionalnego, polegającego między innymi na umacnianiu w świadomości uczniów przywiązania do najbliższego środowiska i terytorium. W tej dziedzinie, jak się wydaje, założenia szkół protestanckich i katolickich były raczej rozbieżne.

W okresie oświecenia w poszczególnych oświatowych placówkach protestanckich w Europie można stwierdzić korzystne zmiany jakościowe w realizacji nauczania historii. Publikowane w XVIII w. wydawnictwa informacyjno-bibliograficzne typu *Nova Literaria Maris Balthici*, *Acta Scholastica* i inne, potwierdzają szybkie upowszechnianie się lekcji historii w szkołach różnych szczebli (nawet w placówkach parafialnych), o czym świadczą programy szkolnictwa w Naumburgu, Tallinie, Arnheim, Middelburgu i in.¹⁷

Na terenie Prus Królewskich w XVII wieku najpoważniejsze osiągnięcia w dydaktyce historii miało gimnazjum akademickie w Gdańsku, które stanowiło

¹⁵ Zob. K. Puchowski, *Nauczanie historii w polskich kolegiach jezuickich (1565–1773)*, [w:] *Jezuici a kultura polska*, red. L. Grzebień i S. Obirek, Kraków 1993, s. 279 i n.; J. Taraszkiewicz, *Nauczanie historii i geografii w kolegiach pijarskich w Polsce do 1740 roku*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa-Kraków 1993, s. 469 i n.

¹⁶ L. Mokrzecki, *Uwagi o działalności gimnazjów akademickich i kolegiów jezuickich w Prusach Królewskich (XVI–XVIII w.)*, [w:] *Jezuici a kultura polska...*, s. 260 i n.

¹⁷ Por. *Acta Scholastica*, t. III–V, Leipzig u.Eisenach 1743–1745.

w tej dziedzinie wzór dla innych zakładów. Natomiast od schyłku XVII i w XVIII stuleciu ważne, korzystne zmiany nastąpiły w szkolnictwie Torunia i Elbląga. Różne mogły być tego przyczyny tak o charakterze politycznym jak i ekonomicznym. Natomiast w dziedzinie nauczania historii zdecydowały o tym przede wszystkim rozwój dziejopisarstwa i stale upowszechniające się poglądy dotyczące szczególnego miejsca historii w wykształceniu jednostek. Placówki oświatowe usytuowane w Prusach Królewskich i na Warmii zachowały ścisłą więź ze społecznościami lokalnymi i podejmowały wysiłki w celu realizacji wysuwanych pod ich adresem postulatów. Z kolei zakłady znajdujące się w rękach katolików także próbowały wprowadzać nieco przekształcony program obowiązujący w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, aby lepiej uwzględnić wymagania najbliższego środowiska.

Jak wspomniano w nauczaniu historii nadal coraz więcej miejsca zajmowały dzieje Polski i Prus Królewskich. Potwierdzają to zajęcia prowadzone w Gdańsku od czasów J. Pastoriusa, w Toruniu od K. Hartknocha i J.P. Schultza, zaś w Elblągu od okresu profesury K.J. Koitscha i J.D. Seylera. Wykraczano już poza kwestie polityczne i dynastyczne, gdyż w nawiązaniu do wyników analiz sytuacji społecznej, gospodarczej, religijnej, kulturalnej czy naukowej referowano szerszy krąg zagadnień. Natomiast tendencje polihistoryczne ujawniały się kiedy prezentowano dzieje powszechne. Profesorowie J.P. Schultz i S.F. Willenberg na podstawie wyników własnych badań i uważnej lektury opracowań historiograficznych, obok zasadniczego wykładu obejmującego przegląd wydarzeń historycznych ujętych w chronologicznym porządku, podawali informacje składające się w sumie na rodzaj encyklopedii nauk pomocniczych historii z heraldyką, genealogią, sfragistyką i numizmatyką na czele.

W XVIII wieku cechą charakterystyczną programu lekcji historii było pewne ograniczenie dziejów antyku. Naturalnie świat starożytny nadal interesował wielu profesorów i komentowali oni chętnie wydarzenia polityczne Grecji czy Rzymu według dawnych kompendiów, jednakże dołączali do nich własne wyjaśnienia stanowiące nawiązanie do spraw współczesnych lub do innych dziedzin nauki, jak chociażby do historii filozofii, literatury, kultury itd. Z kolei na zajęciach odnoszących się do historii świętej przeważał nadal w Prusach Królewskich rygorystyczny dogmatyczny obowiązujący w obozie protestanckim.

W okresie oświecenia znacznie wzbogacono zestaw używanych podręczników, wybierano chętnie prace nowsze, żyjących jeszcze autorów, których badania budziły szczególne zainteresowanie danego środowiska naukowego albo z którymi zetknęli się przyszli profesorowie podczas swych studiów uniwersyteckich. Należy przede wszystkim wymienić rozprawy Ch. Cellariusa (np. *Historia nova*, 1696), S. Pufendorfa (*Introductio ad historiam praecipuorum regnorum et statum modernorum in Europa*, 1688), jak również publikacje H. Freyera, B.G. Struvego, J.Ch. Gatterera, J.S. Puetterera i in. Na lekcjach

historii Polski nadal sięgano po kronikę M. Kromera, *Florus Polonicus* J. Pastoriusa, *Polonia* S. Starowolskiego, *Res Publica Polonica* K. Hartknocha i *Historia Polona* G. Lengnicha¹⁸.

Na zajęciach stosunkowo często kładziono nacisk na niepodległościowe dążenia społeczeństwa dawnej Rzeczypospolitej i uwydatniano wysiłek władców, którzy czynili starania, aby wzmocnić obronność państwa i liczebność wojska. Ten nurt reprezentuje między innymi cykl dysput opracowanych w Gdańsku przez J. Schultza-Szuleckiego pt. *De Polonia nunquam tributaria*¹⁹. Również dzieje wojny północnej, rywalizacja Stanisława Leszczyńskiego z Augustem II, okres bezkrólewia po śmierci Augusta II referowano wielokrotnie na lekcjach historii w gimnazjach akademickich Prus Królewskich.

U progu XVIII wieku zajęcia z historii uwzględniały coraz szerszy zakres tematyki. Wyróżniano dzieje powszechne, narodowe, regionalne i lokalne, poruszano przeszłość państw Dalekiego Wschodu i basenu Morza Śródziemnego, niekiedy nawiązywano do historii nauki i techniki, zwłaszcza do spraw związanych z żeglugą i gospodarką morską. W dydaktyce historii nadal przeważała jednak personifikacja wydarzeń, omawianie dziejów dynastii, konfliktów dynastycznych i zasług poszczególnych władców a nie przeszłości całego państwa ujmowanej w sposób ogólny, uwzględniający problemy społeczno-gospodarcze, polityczne, militarne i kulturalne łącznie, dominowało bowiem nauczanie wyodrębnionych faktów i wydarzeń politycznych.

W dziejach nauczania historii w okresie staropolskim Prusy Królewskie zajmują pozycję szczególną. Wprawdzie pierwsze próby wprowadzenia wiedzy historycznej do oświaty są związane z Akademią Krakowską, to jednak w szkolnictwie średnim Rzeczypospolitej po raz pierwszy regularne lekcje tego przedmiotu rozpoczęto właśnie w Gdańsku w 1600 roku, a ich dalsze wzbogacenie nastąpiło w Toruniu²⁰. Różne były tego przyczyny, wśród których wysoki poziom kadry pedagogicznej i jej szerokie zamiłowania naukowe oraz otwartość na inspiracje idące z krajów zachodnioeuropejskich stanowią istotny element przesądający tak o sukcesie dydaktyki historii, jak i dorobku historiografii mieszczańskiej.

¹⁸ S. Salmonowicz, *op.cit.*, s. 163; L. Mokrzejcki, *Catalogi lectionum jako źródło do dziejów nauczania historii w osiemnastowiecznym Gdańsku*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego”, *Pedagogika-Historia wychowania*, 1978, nr 8, s. 128. Podobne tendencje występowały także w oświacie pijarskiej; zob. Cz. Majorek, T. Słowikowski, *Wkład pijarów w teorię wychowania patriotycznego i obywatelskiego w Polsce w XVIII wieku*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury...*, s. 440 i n.

¹⁹ Odbywały się one w Gdańskim Gimnazjum Akademickim od 17.II.1689 do 11.III.1694.

²⁰ L. Mokrzejcki, *Tradycje nauczania historii do końca XVI wieku. Wybrane kraje i problemy*, Gdańsk 1992, s. 180.